

Pierwszy obszar

Wezwani...

PAULISTA I JEGO CHARYZMATYCZNE KORZENIE

POZNAĆ naszą sytuację

1. Cechy prawdziwego apostoła

Nasz Założyciel, ks. Jakub Alberione uczy nas, że: „*Apostoł to ktoś, kto niesie Boga w swojej duszy i rozsiewa go wokół siebie. Apostoł jest świętym, który gromadzi skarby; dzieli się ich nadmiarem z ludźmi. Apostoł ma serce płonące miłością do Boga i do ludzi*” (Ut perfectus sit homo Dei, IV, 278).

Założyciel opisuje fundamentalne cechy prawdziwego apostoła, którego wzorem dla nas jest święty Paweł. Jego słowa mogą nam posłużyć do tego, abyśmy zmierzili się z panoramą nakreśloną przez większość Paulistów w drugiej ankiecie przygotowawczej do XI Kapituły generalnej. Ks. Alberione pomaga nam nadać odpowiednie znaczenie przeanalizowanej i ocenionej rzeczywistości naszych wspólnot, które wymagają zintensyfikowania życia wewnętrznego, umocnienia miłości do Boga i do ludzi. Niektórzy bracia mówią o: „*wyzwaniu jakim jest mocne doświadczenie Boga oraz o prawdziwej pasji misyjnej, odkrywczej, profetycznej*”. Inni podkreślają, że „*współczesnym wyzwaniem stojącym przed Zgromadzeniem jest umocnienie duchowości oraz ponowne odkrycie misyjnej odwagi*”.

Z drugiej strony wydaje się, że nadmierna ufność pokładana w nas samych, w strukturze, w zasobach jakimi dysponujemy, oddala nas od obecnej rzeczywistości, prowadzi nas do przesadnego aktywizmu oraz utwierdza w nas mentalność biznesową, firmową. To tak jak gdybyśmy pozwolili żeby nowi idole (dobrobyt, komfort czy „*pulapka pewnego zysku ekonomicznego*”) przeniknęli naszą rzeczywistość uniemożliwiając adorację jedynego i prawdziwego Boga oraz osłabiając poczucie sensu naszej zakonnej konsekracji.

Upowszechnia się więc zsekularyzowana wizja rzeczywistości, która skutkuje oczywiście „*światowością, czyli zeświecczeniem oraz osłabieniem duchowym*”. To duchowe osłabienie wraz z zsekularyzowaną wizją rzeczywistości nie pozostają bez konsekwencji. Według opinii wielu Paulistów, te kwestie stanowią najważniejsze i największe problemy wspólnot oraz budzą poczucie utraty sensu naszej misji.

2. Wspólnota i świadectwo

Wiele wspólnot podkreśliło, w swoich odpowiedziach na drugą ankietę, problem braku świadectwa, który w dużej mierze wiąże się z „*indywidualizmem, szukaniem własnych interesów a nawet walką o władzę*”. Wielu mówi o samowystarczalności, która niszczy życie paulistów na wielu wymiarach: wspólnotowym, formacyjnym i apostołskim.

Aby umocnić życie duchowe czymś koniecznym jawi się promowanie „kultury spotkania”, rozumianej jako totalne poświęcenie, w jedności ze wszystkimi braćmi, którego celem nadrzędnym jest misja. Podkreśla się również konieczność „posłuszeństwa zakonnego”, które zrozumieć może jedynie osoba dojrzała oraz oczyszczona z egoizmu i która potrafi dojrzeć w nim „największą wolność” (UPS I, 254) oraz „cnotę będącą gwarantem istnienia życia wewnętrznego wspólnoty (UPS I, 253)”.

Ten brak kultury spotkania (opisywany przez wielu jako „utrata poczucia sensu wspólnoty” jest widziany jako dowód na brak wierności powołaniu paulistowskiemu, który często objawia się w bardzo konkretny sposób w tych, o których ks. Alberione mówi, że są to „osoby zamknięte, pasożyty, którzy zamiast ciągnąć wóz patrzą tylko na tych którzy się trudzą, ludzie apatyczni, nijacy” (UPS I, 256).

Czymś bardzo pilnym jest wreszcie promowanie, tak jak robił to w swoich czasach Założyciel, poczucia przynależności do grupy, dzielenia się wartościami, pracą w zespole, ducha rodziny, oraz innych cnót odnoszących się do społeczności oraz jedności osób (UPS II, 192).

Do refleksji:

- *Jakie odczucia osobiste wzbudziła we mnie uważna lektura tego tekstu?*
- *Które z poruszonych zagadnień w tej syntezie są nam najbliższe?*
- *Jakie aspekty należałoby mocniej podkreślić, z czym je połączyć?*
- *Czy w przedstawionej ocenie naszej rzeczywistości zabrakło jakiegoś ważnego aspektu?*
- *Czy jest jakiś wymiar pozytywny, który chcemy podkreślić?*

OCENIĆ w świetle wiary

Drugi etap poświęcony jest rozeznaniu, czyli odnalezieniu i zrozumieniu najgłębszych powodów tego, co wcześniej dostrzeżliśmy w zakonnej rzeczywistości naszego zgromadzenia. Praca ta ma nad doprowadzić do wypracowania pomysłów i podjęcia decyzji, które będą odpowiadały na postawione problemy. Należy podkreślić że czasem bardzo trudno będzie oddzielić w wyraźny sposób rzeczywistość przedstawioną w sekcji „poznać” od powodów, które stoją u ich podstaw, a które są przedstawiane w sekcji „ocenić”. Mogą więc pojawić się powtórzenia. Jednocześnie powody, które są tutaj przedstawiane nie powinny być widziane jedynie w kluczu negatywnym, ale także jako wyrażenie wartości, które straciły nieco na znaczeniu, albo zostały schowane, a które chcemy teraz na nowo odkrywać, aby budować nową jakość życia.

3. Duchowa światowość oraz utrata poczucia sensu konsekracji

„Dziela Boga, czynione są przez ludzi Boga” (Jakub Alberione, CISP, s. 210).

„To wasze życie musi mówić, życie z którego emanuje radość oraz piękno życia Ewangelią oraz naśladowania Chrystusa” (Papież Franciszek, 21 listopada 2014).

„Są braki w świadectwie i słabe zakorzenienie w duchowości paulistowskiej, z których wynika większa część problemów wspólnotowych, formacyjnych i apostołskich, oprócz tego utrata sensu naszej misji u wielu współbraci” (pierwsze wyzwanie).

Te trzy cytaty doskonale pokazują na czym polega duchowa światowość oraz utrata poczucia sensu konsekracji. Braki, które w odniesieniu do tego tematu wskazują bracia to: *„nieznajomość ducha paulińskiego”, „słaba znajomość duchowości”, „utrata pasji, zapалу, poświęcenia dla misji”, „osłabienie duchowe”, „brak głębokiej relacji z Bogiem”*. Wskazują jednocześnie, że najczęstszym powodem tego stanu jest *„niewystarczająca formacja”* oraz *„znikoma znajomość duchowości oraz życia konsekrowanego oraz charyzmatu paulińskiego”*.

Bez wątpienia nasza duchowość, konsekracja, charyzmat pauliński są poznawane, studiowane, zgłębiane. Od ich poznania rozpoczyna się i umacnia miłość do tych darów. Pomimo tego bracia wskazują na niewystarczające „wcielenie” duchowości paulińskiej, poczucia sensu konsekracji oraz charyzmatu w życiu osobistym Paulistów, w ich działaniach apostołskich oraz w relacjach. Jaką wartość mogą mieć więc duchowość, konsekracja oraz

charyzmat, jeśli nie są wcielone? Stają się jedynie słowami, które wybrzmiewają w powietrzu, ale nie podtrzymują, nie motywują Paulisty oraz jego misji. To nasze życie musi w pierwszej kolejności przemawiać, komunikować.

4. Indywidualizm, brak kultury spotkania oraz utrata poczucia sensu wspólnoty

Za utratę poczucia sensu wspólnoty oraz wartości spotkania możemy winić obecne społeczeństwo, chociaż dobrze wiemy, że również w naszych wspólnotach dominuje indywidualizm. Przypisanie winy społeczeństwu nie pomoże nam jednak podnieść jakości naszego życia paulińskiego. Rzeczywiście *„żyjemy na świecie, ale nie jesteśmy z tego świata”* (J 17, 14). Aby dokonać wyboru życia do którego jesteśmy powołani, nie możemy poddać się mentalności tego świata (por. Rz 12. 13); *„Bądźcie zawsze gotowi odpowiedzieć każdemu, kto zażąda uzasadnienia waszej nadziei”* (1 P 3, 15).

Indywidualizm przywołuje narcyzm. Bycie skoncentrowanym na samym sobie, na realizowaniu planu nakreślonego na swoje życie. Skutkiem takiej postawy zawsze jest „bezpłodność”, nie daje się życia, nie ma się żadnych marzeń, nie pojawiają się powołania, nie tworzy się nowych projektów. Należy rodzić życie w sobie, wokół siebie, będąc przywiązany do prawdziwego Życia, którym jest Chrystus, w jedności z życiem braci.

Brak kultury spotkania uwydatnia mocno zarysowaną samowystarczalność obecną w życiu osobistym i wspólnotowym oraz w naszej działalności apostołskiej i formacyjnej, w która często owocuje tym, że czujemy się lepsi od innych oraz tym, że nie potrzebujemy innych braci. Uwydatnia także strach przed konfrontacją z innymi. Strach ten wynika prawdopodobnie z nikłej spójności kulturowej, zawodowej z własną osobowością, ale również z niewielką spójnością oraz niedojrzałością życia duchowego oraz paulińskiego, które pozostają teorią. Innymi słowy jest to strach przed „wyjściem”. *„Nie zamykajcie się w sobie”* prosi nas papież Franciszek, *„nie dajcie się zatruć małymi kłótniami domowymi, nie bądźcie więźniami swoich problemów. Rozwiąż się one, jeśli wyjdziecie na zewnątrz i pomożecie innym w rozwiązywaniu ich problemów i głoszeniu dobrej nowiny. Znajdziecie życie – dając życie, nadzieję – dając nadzieję, a miłość – miłując”* (List Apostolski z okazji Roku Życia Konsekrowanego, 21 listopada 2014).

Powód utraty poczucia sensu życia wspólnotowego powinien być szukany w sposób wielowymiarowy pośród wskazanych wyżej elementów i z pewnością nie zależy on od jednego tylko czynnika. Papież Franciszek mówi jeszcze: *„Komunia jest realizowana przede wszystkim w obrębie poszczególnych wspólnot instytutu”* (tamże). Wspólnota powinna być widziana jako

„miejsce teologiczne”, w którym buduję moją drogę świętości, ćwiczę się w cnotach, wraz z braćmi stwarzam życie.

To co zostało wyżej powiedziane może mieć sens i być zrozumiałe jedynie wtedy, kiedy nasze życie paulińskie będzie czytane i przeżywane w wymiarze który od zawsze cechuje świadków dobrej nowiny: jest to wartość „proroctwa”. „Oczekuję że «przebudzicie świat»” – zachęca nas papież Franciszek – „*bo cechą charakteryzującą życie konsekrowane jest proroctwo. Prorok otrzymuje od Boga zdolność zgłębiania historii w której żyje i interpretowania zdarzeń: jest jak strażnik, który czuwa w nocy i wie kiedy nadejdzie jutrzeńka (por. Iz 21, 11-12). Zna Boga oraz zna mężczyzn i kobiety, swoich braci i siostry. Potrafi rozeznaczyć, a także jasno wskazać zło grzechu i niesprawiedliwości, bo jest wolny, nie musi odpowiadać przed innymi panami, jak tylko przed Bogiem, nie ma żadnych innych interesów niż sprawy Boże. Prorok staje zazwyczaj po stronie biednych i bezradnych, bo wie, że Bóg jest po ich stronie. Oczekuję więc, że nie będziecie podtrzymywali w «utopii», albo będziecie potrafili stworzyć «miejsca alternatywne», w których żyje się ewangeliczną logiką daru, braterstwa, przyjęcia różnorodności, wzajemnej miłości» (tamże).*

5. Aktywizm oraz mentalność biznesowa, przedsiębiorcza

Aktywizm oraz mentalność biznesowa to stałe niebezpieczeństwa oraz odchylenia, przed którymi przestrzegał nas już Założyciel. Cały czas musimy sprawdzać czy są one obecne w naszym życiu oraz pracować nad przyczynami, które powodują ich istnienie. „*Nasze apostołstwo*” – pisał Założyciel – „*posiada część, która zdaje się zbliżać nas do przemysłu (na przykład drukarnia) oraz ma część, która zbliża nas do handlu (księgarnia); a wszystko to jest jedynie środkiem głoszenia, jak pióro w ręce Doktora Kościoła. Należy patrzeć na siebie, również z zewnątrz, aby zapobiec przyjęciu postaw typowych dla handlowców i przemysłowców*” (Anima e corpo per il Vangelo, s. 188).

Także nasz Przełożony generalny często w swoich listach wraca do tego tematu. „*Jak smutne jest*” – pisał w 2018 r. – „*życie zakonne w którym nie ma miłości, nie ma wdzięczności, nie ma prawdziwej komunikacji, nie ma proroctwa, nie ma spotkania! To oczywiste, że musimy konfrontować się z prawami rynku i przemysłu; to bezsporne, że musimy dobrze zorganizować działanie różnych sektorów apostołstwa, które muszą być zintegrowane z projektem apostołskim, tak samo konieczne jest, że musimy respektować role i być uważnymi na prawa pracownicze, itd. Ale musimy być jednocześnie świadomi, że wszystkie te rzeczy i wymiary są jedynie środkami, nigdy nie stanowią celu, i przypominał nam o tym już nasz Założyciel. Historia uczy nas, że tam gdzie kryteria rynku zajęły miejsce Ewangelii – ten zbiór wartości,*

który zawiera w sobie miłość, służbę, braterstwo, miłosierdzie, sprawiedliwość, pokój – tam prędzej czy później upadek jest pewny” (Valdir José de Castro, Apostoli Comunicatori: Per una cultura dell’incontro, 6 maja 2018).

Brakuje prawdopodobnie poprawnego rozróżnienia pomiędzy byciem profesjonalistami a posiadaniem mentalności biznesowej. To oczywiste, że musimy być profesjonalistami, że mamy być dobrze zorganizowani, poważni: profesjonaliści komunikacji, *profesjonaliści Boga...* ale mający mentalność ewangeliczną, nie biznesową. Nie znaczy to, że mamy być amatorami czy dyletantami. Być może nie należy stosować słowa „profesjonaliści”, które odnosi się do profesji, czyli do zawodu (nas cechuje powołanie a nie zawód), a dawać pierwszeństwo słowu „eksperci”, które wynika ze słowa doświadczanie (włoskie *esperienza*) i odnosi się również do świadectwa życia.

Aktywizm, który zdaniem wielu jest podstawowym powodem rozpadu życia wspólnotowego i oziębłości duchowej, skłania od razu do konieczności podjęcia refleksji na temat zwykłego zarządzania własnym czasem, które opiera się na priorytetach, jakie każdy przypisuje swojemu życiu. Z pomocą może nam tutaj przyjść lektura 3 rozdziału Koheleta: *„Jest pora na wszystko i czas na każdą sprawę pod niebem”*

Nadmierne skoncentrowanie się na aktywności musi być analizowane we właściwym wymiarze oraz uczciwie i szczerze, bez generalizowania. Odnosi się to jedynie do niektórych osób. Nie wszyscy Pauliści są przeciążeni pracą i wiążącą się z nią odpowiedzialnością. Ma to podwójny wymiar: z jednej strony widzimy kumulację pracy, odpowiedzialności, obowiązków nałożonych na niektóre osoby, co wiąże się z ryzykiem przeciążenia, utratą zdrowia, zmęczeniem i wyczerpaniem; z drugiej strony widzimy brak dyspozycyjności ze strony wielu osób (ich liczba ciągle rośnie), którzy nie chcą przyjąć żadnej odpowiedzialności w pracy na rzecz wspólnoty czy w apostołstwie i wolą trwać „na parkingu”. Często również aktywizm, któremu bez wątpienia należy się przyglądać i jeśli trzeba to interweniować, jest odgórnie określany jako choroba, a sąd ten wydawany jest na podstawie z góry wyrobionych opinii, uprzedzeń, często nie mających wiele wspólnego z rzeczywistością. Często dzieje się również tak, że staje się on wygodnym alibi do usprawiedliwiania braku uczestnictwa w adoracji eucharystycznej, absencji na Mszy czy spotkaniach wspólnotowych.

Do refleksji:

- *Jakie odczucia osobiste wzbudziła we mnie uważna lektura tego tekstu?*
- *Które z poruszonych zagadnień w tej syntezie są nam najbliższe?*
- *W odniesieniu do naszej rzeczywistości, którego elementu brakuje?*

WYBRAĆ: określić wybory na przyszłość

Przytaczamy tutaj propozycje wypracowane w pierwszej fazie rozeznania, przeprowadzonej w różnych okręgach, które często się powtarzały. Pozostawiamy ich oryginalną formulację, nawet jeśli ten zbiór może się wydawać mało jednorodny.

6. Życie duchowe oraz źródła charyzmatyczne

- a) Wymagane jest odzyskanie korzeni naszego życia paulistowskiego poprzez Eucharystię oraz słuchanie Słowa Bożego, tak w modlitwie indywidualnej jak i wspólnotowej.
- b) Sugeruje się, aby podjąć kroki, dzięki którym Centra Duchowości, tak to Międzynarodowe jak te działające w okręgach, staną się bardziej funkcjonalne i będą w stanie pomagać w coraz lepszym rozumieniu naszej duchowości oraz naszego charyzmatu, – opartych na osobach Jezusa Mistrza, Drogi, Prawdy i Życia, świętego Pawła oraz Maryi Królowej Apostołów – za pomocą pism Założyciela oraz innych dokumentów Zgromadzenia.
- c) Proponuje się aby jeszcze mocniej dowartościować roczny Kurs charyzmatyczny w Rzymie (oraz analogiczne inicjatywy prowadzone w okręgach).
- d) Sugeruje się aby razem z powrotem do czytania pism Założyciela, nastąpił również powrót do wspólnotowego czytania i pogłębiania znajomości Listów św. Pawła (także komentarzy do nich), aby coraz bardziej chłonać jego otwartość mentalną i apostołską.

7. Życie wspólnotowe oraz władza

- e) Wymaga się aby Przełożony był przede wszystkim „animatorem” a nie jedynie administratorem, oraz by budował przestrzeń dialogu oraz braterskiego słuchania tak w relacjach wspólnotowych jak i indywidualnych. Musi on być wzorem życia zakonnego oraz apostołstwa paulistowskiego. Powinien żyć w taki sposób, aby był osobą wiarygodną i autorytatywną.
- f) Zaleca się aby życie wspólnotowe, było przeżywane we wzajemnym uczeniu się harmonii oraz braterskiej jedności. Należy dbać o spotkania wspólnotowe, formalne i nieformalne, w czasie których każdy będzie czuł, że jest słuchany i przyjęty. Brat musi być widziany jako dar, dlatego należy troszczyć się o szacunek oraz uznanie drugiego brata (*Wzajemnie się wyprzedzajcie w okazywaniu szacunku*, Rz 12, 10).

- g) Podkreśla się ogromne znacznie wypracowania projektu wspólnotowego, dotyczącego krótkiego okresu jak również długofalowego, przygotowanego przez całą wspólnotę, który należy regularnie weryfikować także wraz z Zarządem Okręgu, sprawdzając czy życie oraz apostołstwo wspólnoty zgodne są z naszym charyzmatem.
- h) Wzywa się do porzucenia rzeczy gwarantujących bezpieczeństwo oraz nabytych przywilejów, które skutkują prowadzeniem własnego życia w sposób wygodny, daleki od wartości zakonnych oraz do ofiarowania wszystkiego życia wspólnotowemu, żyjąc „*w ciągłym nawróceniu*” (Jakub Alberione).

8. Powołania

- i) Zaprasza się do tego, aby uznać że sytuacja braku powołań za problem Zgromadzenia na poziomie całego świata, nawet jeżeli zdaniem niektórych braci powinno się mówić raczej o braku strategii i determinacji na tym polu. Potrzebne jest nieustanne zaangażowanie na rzecz powołań, działania prowadzone przez cały rok, przez wszystkich i z wykorzystaniem wszelkich środków. W pierwszej kolejności potrzebne jest zintensyfikowanie modlitwy.
- j) Należy w sposób bardziej widoczny włączyć się w życie ludu Bożego oraz w działalność duszpasterstw powołaniowych prowadzonych w Kościołach lokalnych. Działalność powołaniowa musi być promowana również poprzez nasze dzieła apostołskie, które będą przedstawiać naszą tożsamość charyzmatyczną, stojącą w służbie społeczeństwu i Kościołowi.
- k) Wzywa się do tego, aby w każdym Pauliście rozwijać świadomość powołaniową. Każdy paulista musi cenić oraz kochać własne powołanie, aby móc o nim świadczyć i z radością promować powołanie paulistowskie tak we wspólnocie jak i na zewnątrz. Potrzebujemy wspólnot bardziej radosnych, bardziej braterskich, takich dzięki którym młodzi będą mogli powiedzieć: „*Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że Bóg jest z wami*”, (Za 8, 24).
- l) Wymaga się, aby zmotywować i zintegrować Instytuty Agregowane oraz Współpracowników Paulińskich w działaniach duszpasterstwa powołaniowego całej Rodziny Świętego Pawła.
- m) Zaleca się, aby zamieszkać terytoria oraz miejsca w których znajduje się dzisiejsza młodzież (poprzez projekt *ad hoc*). Pośród nowych strategii powołaniowych można rozpocząć projekt budowy młodzieżowego centrum cyfrowego oraz zorganizować

sposób prowadzenia wolontariatu, które będą miały realizować dwa cele: podtrzymanie misji paulistowskiej oraz bycie źródłem pozyskiwania nowych powołań.

9. Proces starzenia się

- n) Wymaga się aby bracia posunięci w latach zostali docenieni i dowartościowani, ze względu na ich apostołskie świadectwo. Należy sprawić, że będą oni przekonani iż są aktywnymi uczestnikami życia apostołskiej wspólnoty. Należy docenić ich wkład w najmniejsze nawet posługi oraz pomóc im odkrywać wartość apostołstwa modlitwy i cierpienia.
- o) Starzenie się jest wyzwaniem, z którym należy się zmierzyć mając opracowany szczegółowy plan: zasoby ludzkie, reorganizacja wspólnot, zasoby materialne.
- p) Zaleca się, aby każdy Okrąg stworzył protokół, który będzie pomagał starzeć się w sposób „dobry”, dając praktyczne wskazówki odnoszące się do zdrowia fizycznego i duchowego (coś w rodzaju vademecum zdrowia).
- q) Przypomina się, że pożytecznym może się okazać wykorzystanie psychologii zajmującej się starym człowiekiem i wykorzystanie tej wiedzy w kursach formacyjnych. Sugeruje się, aby w planie zajęć wspólnotowych przewidzieć miejsce na rzeczy związane z troską o zdrowie, organizując na przykład spotkanie z geriatrą czy dietetykiem.
- r) W ramach istniejących możliwości zaleca się, aby bracia starsi żyli w aktywnych wspólnotach, w których ich obecność będzie stanowić inspirację dla młodzieży i dla całej wspólnoty. Bardzo ważne jest integrowanie różnych pokoleń: wszyscy się uczą i każdy sam może czegoś nauczyć. Dotyczy to tak młodych jak i starych.

Drugi obszar

**...aby w profetyczny sposób
głosić radość Ewangelii
w kulturze komunikacji.**

**PAULISTA I JEGO MISJA:
FORMACJA INTEGRALNA DO MISJI**

POZNAĆ naszą sytuację

10. Formacja i misja

W tym obszarze jako najważniejsza potrzeba naszego Zgromadzenia jawi się konieczność pokonania dychotomii pomiędzy *Formacją* a *Misją* oraz poszukiwanie znalezienia antidotum, które pozwoli zniwelować ryzyko, że osobowość paulisty i jego apostołstwo będą niekompletne. Innymi słowy wskazuje się na brak odpowiedniej formacji integralnej, rozumianej jako rozwój oraz dojrzewania naszej osoby w oparciu o fundament jakim jest integralny Chrystus: Droga, Prawda i Życie, który obejmuje całego człowieka: umysł, wola serce (por. Ga 2, 20; 4, 19).

W odniesieniu do tego tematu 2 *Międzynarodowe Seminarium Wydawców Paulistowskich* (2017) oraz 2 *Międzynarodowe Seminarium poświęcone Formacji Paulistowskiej dla Misji* (2019) podkreślają konieczność skoncentrowania się na integralnej formacji paulińskiej, początkowej i permanentnej, która będzie mieć na celu zmianę mentalności oraz zapoczątkowanie owocnego dialogu ze współczesnym światem.

Jakie problemy wskazują na tę konieczność? Panoramiczna wizja naszej rzeczywistości, jaka rysuje się po przeanalizowaniu wyników drugiej ankiety, pokazuje *znaczące ubóstwo kulturalne, intelektualne i zawodowe* (wiedza, język, technika, zgodnie ze słowami Alberionego, *UPS II*, 193) oraz potrzebę przygotowania, specyficznych kompetencji, które również wymagają ciągłego doksztalcania się, aby skutecznie odpowiedzieć na wyzwania dzisiejszego świata, który coraz bardziej staje się „globalną wioską”.

Ta dzisiejsza troska nie jest niczym nowym. Pierwszy Mistrz, wychodząc od duchowości św. Pawła, zachęcał swoją młodzież, aby zaangażowała się na czterech polach (*duchowość, nauka, działalność apostolska, ubóstwo*), które prowadzi do przyjęcia Chrystusa totalnego, aby odpowiednio odpowiedzieć na potrzeby wynikające z naszej misji. Chodzi o formację całościową, która odnosi się do życia ludzkiego, zakonnego oraz apostolskiego i w ten sposób będzie można dojść do poziomu człowieka doskonałego w Chrystusie, czyli dotrzeć do celu, jakim jest świętość. Taka praca formacyjna nigdy się nie kończy (por. *Konstytucje i Dyrektorium*, art. 156).

Starzenie się naszych współbraci, liczne odejścia za Zgromadzenia, brak powołań sprawiają, że konieczność wzmocnienia formacji staje się jeszcze bardziej pilna. Wielu Paulistów podkreśla „*brak wzorców życia paulistowskiego*” oraz fakt, że „*nas styl życia nie przyciąga nowych pokoleń*”. To wszystko skłania nas do ponownego przyjrzenia się naszemu

sposobowi życia we wspólnocie oraz temu, jak pełniimy apostołstwo jako Wydawcy *Paulistowscy*¹. Obraz rzemieślnika artysty może nas oświecić: formacja jest powiem podobna do pracy rzemieślnika artysty, wymaga pracy nieustannej i wielkiego zaangażowania ale może przynieść wspaniałe rezultaty, stwarzając prawdziwe dzieła sztuki.

11. Korzenie naszego charyzmatu

Z koniecznością formacji integralnej ściśle łączy się pilna konieczność – podkreślana przede wszystkim przez młode pokolenie – zagwarantowania pełnej *kreatywnej wierności* charyzmatowi paulińskiemu, która będzie iść w parze ze zmianami społecznymi, kulturalnymi, komunikacyjnymi i kościelnymi. Nie chodzi tu o porzucenie środków tradycyjnych, ale o przyjęcie w sposób zdecydowany wszystkich wariantów aktualnej komunikacji (w szczególności oferowanych przez świat cyfrowy) oraz otwarcie się na nową mentalność, bardziej otwartą, uniwersalną, która poprowadzi nas do dostosowania naszych struktur i pomoże nam pokonać strach oraz samowystarczalność, które nie pozwalają nam na to, abyśmy byli Zgromadzeniem które „wychodzi”.

Żeby tego dokonać, konieczne jest abyśmy „*przemienili się przez odnowę myślenia*” (Rz 12, 2), czyli abyśmy żyli w sposób wynikający z mocnej asymilacji Chrystusa, która motywuje nas do przyjęcia odnowionej wrażliwości duszpasterskiej i pozwala nam na to, aby nasze spotkanie z Chrystusem było doświadczeniem przekazywanym przy pomocy wszelkich form współczesnej komunikacji. Jeżeli to się nie stanie, to nie będzie żadnych perspektyw odnowienia apostołstwa, będzie brakowało pomysłów i entuzjazmu do mierzenia się z nowymi wyzwaniem (*Evangelii gaudium*, nr 222). Należy również dać młodym większą przestrzeń do działania.

Z wielką cierpliwością, zwracając uwagę na wszystkich braci, zgromadzenie musi szukać właściwej równowagi w pracy apostołskiej, zgodnie z metodologią organizacyjną, w szczególności zgodnie ze schematem organizacji pracy oraz opisem kompetencji i obowiązków poszczególnych osób. Obok tego zadania należy również stawiać pytanie co i w jaki sposób

¹ „Każdy paulista jest z racji swego specyficznego powołania „wydawcą””. Ksiądz Alberione powiedziałby, że to jest „jedynym celem”¹ życia i działania paulisty, jego powołania i misji. Paulista jest człowiekiem powołanym przez Chrystusa i konsekrowanym, aby być apostołem komunikacji, aby być w swej istocie „wydawcą”, który daje formę doświadczeniu, który pisze lub tłumaczy swoje osobiste i wspólnotowe życie wiary i spotkania z Chrystusem w słowach, tekstach, obrazach, dźwiękach, filmach, bajtach czy w każdej innej formie, jaka pojawia się stopniowo dzięki postępowi technicznemu; ale także w doświadczeniach i inicjatywach, w których każdy język służy inkulturacji Ewangelii w komunikacji i przez komunikację. Paulista jest tym, który za przykładem Maryi, daje (*edit*) Zbawiciela światu” (Linie wydawnicze. Tożsamość, treść i rozmówcy apostołstwa paulistów. 2018, nr 1.2). Dla większego pogłębienia tego tematu zobacz również: „Paulista wydawca, artysta, budowniczy jedności w świecie połączonym siecią. Roczny List Przełożonego generalnego, 2021.

robić, aby zatroszczyć się o odbiorców naszych treści, a także o tych, którzy współpracują w realizacji naszej misji (pracownicy świeccy). Znany jest fakt, że stopień uwagi w słuchaniu adresatów naszych treści wpływa jakościowo na rezultaty naszej misji, ale tak samo ważne jest słuchanie, uwaga i formacja naszych pracowników świeckich, którzy muszą być uczestnikami. Nie są oni jakimś dodatkiem, ale musimy w nich wiedzieć prawdziwy dar, z którego korzystamy w pełnieniu apostołstwa, ponieważ faktycznie uczestniczą oni w naszym charyzmacie, dzięki swoim kompetencjom a także dzięki temu, że należą do Kościoła.

Do refleksji:

- *Jakie odczucia osobiste wzbudziła we mnie uważna lektura tego tekstu?*
- *Które z poruszonych zagadnień w tej syntezie są nam najbliższe? Które tematy powinny być mocniej podkreślone i z czym połączone?*
- *W odniesieniu do naszej rzeczywistości, którego elementu brakuje?*
- *Czy jest jakiś element pozytywny, który chcemy podkreślić?*

OCENIĆ w świetle wiary

12. Braki w formacji integralnej: ubóstwo kulturowe, intelektualne i zawodowe

Podczas 2 Międzynarodowego Seminarium poświęconego Formacji Paulistowskiej dla Misji (2019) w sposób ewidentny wynikła konieczność radykalnej zmiany naszych planów formacyjnych, żeby można było zmierzyć się z różnymi wymaganiami jakie wiążą się z „epokową zmianą” dziejącą się na naszych oczach i która w bardzo głębokim stopniu wpływa na społeczeństwo, na Kościół, na świat komunikacji. Przełożony generalny, ks. Valdir José de Castro, otwierając to seminarium przypominał nam że: *„formacja integralna jest wyzwaniem stojącym przed każdym Paulistą, zadaniem które musi być realizowane przez całe jego życie, Jest to proces obejmujący doświadczenie Jezusa, równowagę pomiędzy ludzkimi władzami (umysłem, wolą, uczuciami...) a czterema kołami wozu paulińskiego, relacje z innymi ludźmi i ze stworzeniem. Jest to droga, proces, który obejmuje wymiar ludzki i chrześcijański, życie zakonne, życie apostołskie, życie ekologiczne, Mówimy «formacja integralna», ale mamy na myśli: pauliński kolor”*.

Po zapoznaniu się z wynikami drugiej ankiety zauważamy, że przed na tym polu jeszcze przed nami rysuje się długa droga: prawdopodobnie konkluzje Seminarium nie dotarły jeszcze do bazy, do każdej wspólnoty. Zgromadzenie cierpi ze względu na ubóstwo kulturowe, intelektualne, zawodowe, co jest wynikiem formacji niewystarczającej albo po prostu jej braku: w niektórych przypadkach stało się tak, bo tej formacji nikt młodym nie dał, a w wielu innych miejscach dlatego, że bracia nie kultywują nawyku uczenia się, doszkalania, czytania, nie przejawiają inklinacji ku temu, aby uczyć się nowych rzeczy, przyswajając nową wiedzę. Jeden z Okręgów mocno przypomniał że *„kultywowanie to troska o stały czas, podobnie jak działanie rolnika czy rzemieślnika, kultywuje się, aby zaszczerpić, sprawiać żeby rosło; nie jest to zwyczajne, proste działanie intelektu”*. W naszym kontekście chodzi tu o działanie który ma charakter ciągły i które jest wymagające. Tymczasem wielu członków uważa siebie samych za „ekspertów” na polu własnego działania i dlatego nie widzą potrzeby rozwijania i poszerzania swojej wiedzy.

Wiele Okręgów przypomina że *„ważne jest posiadanie formatorów przygotowanych, zakochanych w Bogu oraz w apostołstwie paulistowskim, ponieważ pierwszą formacją jest przykład życia”*, ale nie wszyscy rozumieją, że sam formator nie wystarczy. Afrykańskie przysłowie mówi, że *„Do wychowania dziecka potrzebna jest cała wioska”*. W procesie formacyjnym ogromną rolę odgrywa wspólnota. Jej rola ma charakter centralny i nigdy nie

można o nim zapominać, czy go zaniedbywać. Jeśli nasze wspólnoty nie są stabilne, pełne pokoju, radosne, jeśli nie są miejscami świadectwa... to próżną jest krytyka formatorów.

Jeśli naprawdę chcemy „*profetycznie i z radością głosić Ewangelię w kulturze komunikacji*”, to musimy promować formację przyszłego Paulisty wydawcy, która będzie kształtować osoby odpowiedzialne, zdolne podejmować decyzje, poczynając od tych najprostszych do poważnych „*ponieważ życie jest czasem przeżywanym pomiędzy jednym a drugim wyborem*”, jak podkreśla jeden z Okręgów. Formacja musi być integralna oraz poważna, musi prowadzić do życia Chrystusem totalnym, czyli taką, która czyni z Paulisty osobę przenikniętą wartościami ludzkimi, zanurzoną w kulturę w której żyje, odznaczającą się wielką dojrzałością w wierze, posiadającą wyraźną tożsamość charyzmatyczną, otwarty umysł, wrażliwą na potrzeby społeczne oraz potrafiącą pracować w zespole. Formacja musi być widziana jako ciągły proces, który porusza i ma wpływ na osobę, na wspólnotę, na Zgromadzenie.

13. Dychotomia pomiędzy formacją i misją.

Drugi temat który bardzo wyraźnie wybrzmiał w odpowiedziach na ankietę to dychotomia pomiędzy formacją a misją. Ze strony młodych coraz mocniej wybrzmiewa głos, że chcą być w sposób pełny zaangażowani w apostołstwo. Jednocześnie niektórzy bracia starsi wykazują niechęć odnośnie do powierzania młodym określonych funkcji, ponieważ uważają, że nie są oni jeszcze do tego przygotowani oraz że muszą lepiej uformowani.

W odniesieniu do absolutnie koniecznego powiązania pomiędzy formacją a apostołstwem dobrze jest pamiętać to, co zostało zapisane w książce *Apostołstwo wydawnicze*, która w 1944 roku została określona jako „dyrektywny podręcznik formacji i apostołstwa”. Pośród wielu kierunków jakie były podpowiadane w tym dziele, ks. Alberione starał się przede wszystkim pomóc Paulistom i Paulistkom zgłębić znaczenie „apostołstwa” i „apostoła” w perspektywie charyzmatu paulińskiego i dlatego wskazuje tam wiele warunków koniecznych do spełnienia aby można było w pełny sposób odpowiedzieć na apostołskie powołanie; współodczuwać z Jezusem Chrystusem; współodczuwać z Kościołem; współodczuwać ze Świętym Pawłem. W przemówieniu otwierającym 2 Międzynarodowe Seminarium poświęcone *Formacji do Misji* ks. Valdir José de Castro przypominał, że „w naszym Zgromadzeniu formacja zawsze prowadzona jest w perspektywie odpowiedzi na apostołskie powołanie, które jest niczym innym jak ewangelizowaniem, podstawowym zadaniem samego Kościoła. [...] Głównym naszym wyzwaniem i zadaniem jest to, abyśmy w możliwie najlepszy sposób przygotowali się do pełnienia naszej misji, aby ewangelizacja stała się prawdziwą komunikacją

oświecającą świat, sposoby budowania relacji z Bogiem, relacje pomiędzy osobami a środowiskiem i która będzie umacniać podstawowe wartości, tak ważne dla współczesnego człowieka”.

XI Kapituła generalna powinna podjąć poważną dyskusję na temat wspomnianej dychotomii, która zdaniem niektórych Okręgów jest skutkiem braku dialogu pomiędzy odpowiedzialnymi za formację i apostołstwo. Niektórzy zauważają, że *„nie potrafiliśmy połączyć projektów formacyjnych z apostolskimi w taki sposób, żeby nasza życie zakonne naznaczone było duchem apostolskim, a cała działalność apostolska była ożywiana duchem zakonnym. Innymi słowy musimy zintegrować projekt formacyjny z projektem apostolskim zgodnie ze słynną formułą, która syntetycznie ujmuje wymagania życia zakonnego: bądź aktywny w kontemplacji i kontemplatywny w działaniu”*. W wielu okręgach nie prowadzi się wystarczających działań mających na celu odnowienia iter formacyjnego. Często jest to dokument nazbyt konceptowy, napisany tylko po to, aby wypełnić kanoniczną formalność jaką jest owiązek przedstawienia go Zarządowi generalnemu, a brakuje wdrożenia go w życie i oceny jego skuteczności.

Współczesna komunikacja staje się coraz bardziej niezależną kulturą i daje nam niezliczoną ilość możliwości oraz ukazuje, że propozycja ks. Alberionego jest coraz pilniejsza i coraz aktualniejsza. Jednak ze względu na brak łączności pomiędzy formacją paulistowską a misją, zdaniem niektórych formujemy jedynie *menedżerów* pozbawionych poczucia sensu konsekracji, albo zakonników klerykałów, którzy nie rozumieją co znaczy być Paulistą, osobą konsekrowaną, poświęconą szczególnej misji. Inne Okręgi podkreślają że brakuje przygotowania oraz formacji która pozwoli dać odpowiedź na wyzwania jakie wiążą się ze współczesnym społeczeństwem, jak i do rozwijania oraz prowadzenia nowych form apostołstwa, wykraczających poza druk. Brakuje przygotowania do wiarygodnego głoszenia Słowa w społeczeństwie zlaicyzowanym, zdechrystianizowanym i wielokulturowym.

„Należy wrócić do tego, abyśmy konfrontowali się ze wzorami, którzy skutecznie żyli i głosili Ewangelię: ze św. Pawłem i z Alberionem. Jedynie patrząc na nich uformujemy w sobie mentalność chrześcijańsko-paulistowską, która pozwoli nam pokonać dychotomię pomiędzy życiem duchowym a apostolskim” przypomina jeden z Okręgów. *„Być może potrzebujemy w iter formacyjnym”* – dodają – *„dodać linie praktyczne aby ożywić naszą relację ze św. Pawłem i sprawić, że będzie ona bardziej owocna. Błogosławiony Jakub Alberione ukazuje nam go jako prawdziwego założyciela i wskazuje na następujące jego role: jest ojcem, nauczycielem, wzorem i opiekunem”*. Święty Paweł jest prawdziwym artystą, budowniczym jedności i komunikacji i może oświecać naszą drogę na tym obszarze.

Na pierwszym miejscu musimy promować pełne utożsamienie się z Chrystusem, a następnie pełną tożsamość opartą na komunikacji rozumianej jako kultura, aby móc czytać co buduje życie wewnętrzne adresatów naszego apostołstwa i dawać im skuteczną pomoc ewangelizacyjną. Formacja paulistowska zawsze musi stać „w służbie misji”, co wymaga dobrego i jasnego zrozumienia czym jest i na czym polega nasza misja „dzisiaj”.

14. Utrata pasji, zapалу na rzecz misji, strach przed zmianami, niewystarczająca umiejętność posługiwania się nowymi językami komunikacji

Jeden z Okręgów podkreśla że *„dychotomia pomiędzy formacją a misją wynika przede wszystkim z faktu, że istnieje mocne przekonanie iż odnowienie, aktualizacja charyzmatu paulińskiego dokona się w prosty sposób poprzez wykorzystanie najnowszych technologii wprowadzonych w świat komunikacji tak w programach formacyjnych jak i w działalności apostołskiej. Musimy pamiętać przede wszystkim, że odnowienie charyzmatu nie ogranicza się do odnowienia narzędzi, ale na pierwszym miejscu musi nastąpić odnowienie naszej mentalności, naszej dyspozycyjności, po to by potrafić działać w nowych wymiarach komunikacji”*. Ta zachęta pomaga nam zrozumieć trzeci temat wyłaniający się w tym obszarze: utrata pasji, zapалу do naszej misji, która bardzo subtelnie łączy się ze strachem przed zmianą (przed nowością), z trudnością w dostosowywaniu się do nowych języków komunikacji (jesteśmy tylko dobrymi konsumentami technologii) oraz niewielką odwagą do podejmowania ryzyka (wyjście ze strefy komfortu).

Jeśli, jak zauważyliśmy, wielu Paulistów zostało uformowanych dobycia *menedżerami* lub prostymi „kapelanami”, bez wątplenia brakuje ducha charyzmatycznego i przedsiębiorczego, jaki cechował Założyciela i pierwsze pokolenia. Profesjonalizm wypracowany w ostatnich dekadach przyjął formę *biurokracji* i zamurował kreatywność oraz otwartość na nowe rzeczy w skostniałych strukturach. Władza przyjęła postać samowystarczalności, ekonomia (komercja) zdominowała misję. Jako konsekwencję tego faktu widzimy utratę pasji w odniesieniu do apostołstwa, co jest zrozumiałe kiedy porzucamy bycie zakonnikami na rzecz stawiania się coraz bardziej dyrektorami, zarządcami. Ginie radość z konsekracji i z misji i wraz z nią ginie śmiałość oraz profetyczny wymiar naszej misji.

Niektórzy dodają jeszcze do tych uwarunkowań niewielką zdolność do poświęceń, trudność w byciu dyspozycyjnym w odniesieniu do aktualnych potrzeb Zgromadzenia. Odnowienie apostołstwa może się dokonać jedynie przez odnowę myślenia, co proponuje zdanie wybrane jako temat Kapituły generalnej (por. Rz 12, 2). Koniecznym jest pokonanie mentalności opartej na samowystarczalności, która bardzo nas blokuje. Jeden z okręgów

przypomina, że „*odnowienie apostołstwa rodzi się w każdym zakonniku, który żyje w ciągłym nawróceniu, w każdym Pauliście, który otwarty jest na charyzmatyczne intuicje Założyciela*”. Dzieje się to niezależnie od wieku fizycznego i dlatego starość, podkreślana w wielu odpowiedziach, nie może stać i nie na stoi na przeszkodzie w przekształceniu naszego myślenia i działania.

Strach przed zmianą prowadzi nas do głębokiego przywiązania do tego, co daje nam poczucie bezpieczeństwa, czyli do druku, do książek, do czasopism, które (jeszcze) przynoszą dochód. Pośród przyczyn które utrudniają proces odnowy naszego apostołskiego, jedną z największych jest instrumentalna wizja apostołstwa, która nie pozwala nam rozumieć logiki i zasad rządzących współczesną komunikacją, które coraz bardziej łączą się z mentalnością oraz z kulturą, jak zostało to przedstawione w *Liniach wydawniczych* (2018) Zgromadzenia.

Inną przeszkodą zauważoną przez wiele Okręgów jest niezdolność do wyjścia ze *strefy komfortu*, do rezygnacji z wygody, do pokonania apatii: „*nie ma ochoty do podjęcia trudu, do pracy*” – napisał jeden z Okręgów – „*robimy tylko to, co absolutnie konieczne*”. Bez wątpienia postawa ta łączy się z kwestiami przedstawionymi w pierwszym obszarze tego dokumentu, przede wszystkim do indywidualizmu oraz braku zapału i apostołskiego entuzjazmu oraz skoncentrowaniu się przede wszystkim na osiągnięciu zysku ekonomicznego. Warto przypomnieć tutaj refleksję przedstawioną przez jeden z Okręgów: „*Zamknięcie się w sobie powoduje, że robi się tylko te rzeczy, który były robione od dawna. Strach przed otwarciem się, przed wyjściem, przed konfrontacją, przed dialogiem z innymi, z zewnątrz, prowadzi nad do przedagonalnego wykluczenia. Te wszystkie lęki wynikają z niewielkiej spójności osoby, pod względem intelektualnym, duchowym, relacyjnym*”. Inny Okrąg zauważa: „*Nie zawsze pracujemy nad budowaniem jedności czy budzeniem pragnienia podjęcia nowych form apostołstwa i w wielu przypadkach wynika to z krytyki, z braku miłości do brat, co skutkuje zaniechaniem tych inicjatyw. W innych przypadkach mamy do czynienia z wewnętrzną wojną o władzę, która dusi w zarodku nowe formy apostołstwa*”.

Z odpowiedzi udzielonych w ankiecie możemy jednak wybrać wiele elementów pozytywnych oraz nabrać przekonania że posiadamy wiele zasobów aby utrzymać apostołską dynamikę i kreatywność: mamy dobrze ugruntowaną duchowość, która widzi punkt odniesienia w osobie św. Pawła, duchowość wolną od fanaberii i dewocji; mamy charyzmat, który we współpracy ze świeckimi widzi styl pracy gwarantujący zwycięstwo i który w Rodzinie Świętego Pawła posiada przestrzeń dającą umocnienie, jedność, gdzie różne wrażliwości stają się źródłem bogactwa; na wielu polach jesteśmy otoczeni wielkim profesjonalizmem pracowników świeckich; posiadamy historię, która poprzez wiele wydarzeń z przeszłości daje

nam bogate doświadczenie z którego możemy czerpać bezcenną naukę; posiadamy Okręgi odznaczające się witalnością powołaniową. Potrzeba abyśmy bardziej dowartościli te elementy oraz abyśmy starali się *„być nie tylko zwykłymi powielaczami tekstu, ale dynamicznymi twórcami treści, które przy pomocy specjalistów od nowych technologii będzie można ofiarować współczesnym ludziom”*.

Wychodząc od naszego charyzmatycznego dziedzictwa, od wszystkich Paulistów wymaga się, aby byli uważni na znaki czasu, żeby potrafili dotrzymać kroku zmieniającej się kulturze komunikacji. Wymaga to głębokiej refleksji na temat różnorodności kulturowej, formacyjnej, abyśmy potrafili pracować razem na poziomie całego Zgromadzenia, Rodziny Świętego Pawła oraz Kościoła.

Do refleksji:

- *Jakie odczucia osobiste wzbudziła we mnie uważna lektura tego tekstu?*
- *Które z poruszonych zagadnień w tej syntezie są nam najbliższe? Które tematy powinny być mocniej podkreślone i z czym połączone?*
- *W odniesieniu do naszej rzeczywistości, którego elementu brakuje?*
- *Kim mamy być w Kościele, jaką rolę pełnić skoro nasze apostołstwo stało się już powszechnie stosowane przez wszystkich?*

WYBRAĆ: określić wybory na przyszłość

Przytaczamy tutaj propozycje wypracowane w pierwszej fazie rozeznania, przeprowadzonej w różnych okręgach, które często się powtarzały. Pozostawiamy ich oryginalną formułę, nawet jeśli ten zbiór może się wydawać mało jednorodny.

15. Formacja i formatorzy

- a) Zaleca się aby formacja była solidna we wszystkich swoich wymiarach: ludzkim, intelektualnym, duchowym, apostołskim. Formacja powinna być integralna, zabarwiona *kolorem paulińskim*, uwzględniająca wóz oparty na czterech kołach, które synergicznie się kręcą.
- b) Formacja musi brać pod uwagę czasy, w których żyjemy: młodzi ludzie zmienili się, są inni niż kiedyś. Dlatego konieczna jest również zmiana procesu formacyjnego, dostosowanie go do współczesnych czasów, z zachowaniem oczywiście fundamentalnych elementów zawartych w programie formacyjnym oraz w *Ratio Formationis*.
- c) Proponuje się, aby bardziej ukierunkować formację na dziedzictwo charyzmatyczne i duchowe Założyciela i żeby była ona prowadzona przez osoby kompetentne. Potrzeba promować ciągle i na wysokim poziomie towarzyszenia duchowe osobom młodym; formować Paulistę przede wszystkim jako osobę konsekrowaną, przeznaczoną do pełnienia konkretnej misji; formować młodych jako Paulistów „konsekrowanych-misjonarzy” w podwójnym wymiarze kapłan – uczeń.
- d) Zaleca się kontynuację formacji międzynarodowej, nowicjatu oraz przygotowanie do ślubów wieczystych we Włoszech, co pozwoli na nabycie poczucia istoty misji paulińskiej w jej uniwersalizmie i wielokulturowości. Należy upowszechniać też wymianę studentów między poszczególnymi Okręgami, co będzie owocować nowymi doświadczeniami akademickimi oraz apostołskimi.
- e) Sugeruje się, aby formatorzy byli odpowiednio przygotowywani poprzez kursy psychologiczne, duchowe, charyzmatyczne i apostołskie. Dobrze, żeby mogli odbyć Kurs Charyzmatyczny. Formator musi umieć pomóc wydobyć talenty, zdolności młodych ludzi, wspierając ich a pełnym rozwoju i ucząc że „każdy talent został dany po to, aby został wykorzystany w posłudze”.

16. Formacja i misja

- f) Wymaga się aby proces angażowania wszystkich Paulistów w pracę apostolską, dokonywał się poprzez powrót do pedagogiki paulińskiej opartej na „*formacji do misji*”, z jednoczesnym rozwijaniem umiejętności pracowania w grupie, wypracowania wspólnych wizji, realizacji wyznaczonych celów, kreatywności, które to cechy będą w stanie odnowić wszystkie wymiary naszej działalności apostolskiej.
- g) Zachęca się, aby harmonijnie łączyć projekt formacyjny z projektem apostolskim, zgodne ze wskazówkami zawartymi w *Servizio dell’Autorità* oraz ukierunkowaniami jakie zostały wypracowane na ostatnim *Seminarium Wydawców Paulistowskich* (2017) oraz w czasie *Seminarium poświęconym Formacji* (2019).
- h) Zaleca się, aby stopniowo pozwalać młodym na przyjmowanie odpowiedzialności apostolskich, aby mogli uczyć się i rozumieć na jakich zasadach realizowane są zadania apostolskie, za które w przyszłości będą musieć wziąć pełną odpowiedzialność.
- i) Jedno ze spostrzeżeń jakie wypłynęło na 2 *Międzynarodowym Seminarium Wydawców Paulistowskich* (2017) było przekonanie, że nasze struktury nie są dostosowane do różnych wymagań wynikających ze współczesnego kontekstu społeczno-komunikacyjnego. Dlatego tak ważne jest, aby uzupełniać wiedzę odnoszącą się nie tylko do wynalazków technologicznych czy narzędzi, ale przede wszystkim w odniesieniu do nowych konceptów komunikacji, które determinują ekologię komunikacji oraz współczesny rynek wydawniczy (por. *Linie wydawnicze* 2.1).

17. Apostolstwo, komunikacja i cyfryzacja

- j) Proponuje się, aby stworzyć projekt, który doprowadzi wszystkich Paulistów nie tylko do tego, że będą się uczyć (albo nauczać) jak *korzystać* ze środków komunikacji społecznej (szczególnie tych cyfrowych), ale także do tego, że będą *żyć* w kulturze bardzo mocno zdigitalizowanej, co mocno wpływa na styl życia i nasz sposób poznawania rzeczywistości.
- k) Zaprasza się do tego, aby mieć odwagę i rozpoczynać nowe sposoby działania, powierzając je młodym, cyfrowym tubylcom, których Pan do nas posyła. Stworzyć grupę młodych Paulistów zafascynowanych mediami społecznościowymi, aby przeniknęli i poznali nowe sposoby apostolstwa (*ad experimentum*).
- l) Zachęca się aby wzmacniać *Paulistowskie Centra Studiów nad Komunikacją* oraz promować większą współpracę i związek między nimi.

- m) Zaprasza się do tego, aby badać nowe formy apostołstwa – zachwycać się nie tylko tym, co cyfrowe, ale także dostrzegać pole formacyjne, kulturalne, diecezjalne (wydziały komunikacji), itd. – zyskując na nowo śmiałość, kreatywność oraz profetyczny wymiar jaki cechował Założyciela.
- n) Wzywa się do tego, aby nikt nie ograniczał się do wymiaru zcentralizowanej “firmy”, ale żeby dawać początek także projektom skupionym wokół małych grup (wspólnota mająca własny projekt apostołski dostosowany do specyfiki terytorium na którym działa).
- o) Zaleca się do rotacji na kierowniczych stanowiskach apostołskich, która jest konieczna aby umożliwić dojrzewanie młodym pokoleniom i okazać im zaufanie.
- p) Ważne jest stworzenie organizmu, który zajmie się riserchem (Obserwatorium), w każdym Okręgu (a także na poziomie międzynarodowym), aby dobrze poznać społeczeństwo i wiedzieć jak skutecznie poruszać się na polu naszego apostołstwa, które jest w procesie nieustannych zmian i dlatego wymaga naszej nieustannej odnowy.
- q) Zauważa się konieczność rozpoczęcia inicjatyw apostołskich ukierunkowanych ściśle na świat młodzieży, który jest wielkim nieobecny w naszych programach apostołskich. Jest to również aspekt absolutnie konieczny do tego, abyśmy byli znani pośród młodych, co jest niezwykle istotne w perspektywie powołaniowej.

Do refleksji:

- *Po przedstawieniu oceny stanu bieżącego, jaka wynika z odpowiedzi przedstawionych w drugiej ankiecie przygotowującej do Kapituły generalnej, jesteśmy teraz wezwani do wypracowania ważnych wyborów i podjęcia decyzji, które określą nasze najbliższe sześć lat. Co możemy faktycznie zrobić, realnie, aby móc zmierzyć się z wyzwaniami jakie widzimy na poziomie Okręgu i całego Zgromadzenia? Jakie propozycje należy dodać?*

Trzeci obszar

...być budowniczymi jedności...

ZGROMADZENIE SYNODALNE

POZNAĆ naszą sytuację

18. Wielkie wyzwanie Kościoła i Zgromadzenia

Trzeci i ostatni obszar odnosi się do tematu *synodalności*. W czasie w którym Zgromadzenie czuje, że stoi przed wieloma wyzwaniami wynikającymi ze zjawisk współczesnego świata, dziejącymi się wewnątrz i na zewnątrz, czuje również obowiązek, odnalezienia drogi, po której Duch Święty chce nas przeprowadzić do tej *nowej ery*. Drogi, którą Kościół rozeznał, jest synodalność, czyli *wspólne wędrowanie*, tak mocno promowane przez papieża Franciszka. Ta metodologia była zastosowana podczas ostatnich Synodów (na temat *Młodzieży* oraz *Amazonii*, a która będzie również szczególnym tematem kolejnego Synodu zaplanowanego na 2022 r.

Temat ten został przyjęty również przez Przełożonego generalnego, ks. Valdira Josè de Castro, który w swoim rocznym Liście (2020) pisał do braci: „*Wielkim wyzwaniem stojącym przez Zgromadzeniem jest również konieczność uczynienia z synodalności metody, sposobu naszej modlitwy, myślenia, planowania, wspólnego realizowania wyznaczonych celów, aby skutecznie docierać z naszym przesłaniem do adresatów apostołstwa. [...] Jesteśmy wezwani do życia w jedności, pomimo różnorodności darów, w perspektywie misji ewangelizacyjnej realizowanej w kulturze komunikacji*”.

Temat synodalności musi być jeszcze lepiej poznany przez wspólnotę kościelną, także w naszych wspólnotach paulistowskich, ale już teraz musi motywować nas do przyjęcia takiego stylu życia, który dowartościuje każdą osobę, który zdopinguje każdego, aby naprawdę czuł się częścią „ciała”, który sprawi że będziemy czuli za siebie wzajem odpowiedzialność, który sprawi że staną się rzeczywistymi uczestnikami naszego życia, misji powierzonej przez Pana naszemu Zgromadzeniu.

Na kanwie odpowiedzi udzielonych w drugiej ankiecie warto postawić pytania: jaka jest wrażliwość na temat synodalności pośród Paulistów, pośród naszych pracowników świeckich, pośród Instytutów agregowanych oraz Współpracowników? Jakie mamy spostrzeżenia odnośnie do przyszłej drogi Zgromadzenia? Pierwszym elementem, który musimy rozważyć jest pewna nieznajomość sensu *synodalności* w Kościele. Nawet jeśli niektórzy poprawnie rozumieją czym ona jest, to często brakuje wiedzy na temat procesów prowadzących do tego cudownego *stylu bycia Kościołem* oraz prawdziwego zaangażowania z naszej strony, do bycia wiernym, do trwania i działania w zgodzie z procesem którego realizację podjęła cała wspólnota Kościoła.

19. Synodalność stosowana/wcielona

W pierwszej kolejności skoncentrujemy się na wybranych elementach, które pomagają zrozumieć w jakim miejscu się znajdujemy w procesie prowadzącym do zaistnienia Zgromadzenia *synodalnego*: a) praca w grupie, b) relacja „Pauliści – świeccy”; c) Rodzina Świętego Pawła, d) posługa władzy jako kluczowy element w budowaniu jedności.

a) **Praca w grupie**: kiedy mówimy o synodalności rozumiemy pod tym pojęciem *wspólne wędrowanie*, tak, ale do jakiego celu? Głównym celem musi być misja. Ponieważ nasza jedność, nasze *wędrowanie w jedności* jest istotowo nastawione na misję ewangelizacyjną. Od tego zależy nasza najgłębsza tożsamość. W odniesieniu do tego należy zauważyć, że pośród Paulistów, istnieje wyraźna skłonność do działania w pojedynkę, do realizacji indywidualnych pomysłów, strach przed budowaniem więzi. Widać to i w formacji i w apostołstwie (oraz w relacjach pomiędzy tymi dwoma sektorami). Powodów tego jest wiele. Ale nie możemy zapominać, że ewangelizacja nigdy nie jest działaniem indywidualnym, wykluczającym kogokolwiek, ale jest działaniem głęboko eklezjalnym, czyli pracą zespołową. Nam Paulistom jest to obojętne, i nie widać wielkiej determinacji aby łączyć siły w celu lepszego realizowania naszej misji poprzez stosowanie współczesnych środków, metod, języków budujących złożoność kompleksu powszechnej komunikacji.

Nie można zapominać o podkreślanej często samowystarczalności, czy częstym działaniu Paulistów, które nie łączy się z działaniami podejmowanymi przez organizmy kościelne (i nie tylko). Trzeba to powiedzieć w odniesieniu do wymogu, że mamy „*kroczyć razem z Kościołami lokalnymi*”. To jest wyraźny i jasny sygnał ostrzegawczy, że istnieje pilna konieczność zbudowania organizacji scalonej, partycypacyjnej.

b) **Relacja „Pauliści – świeccy”**: jeżeli zauważa się tendencję do tego, że brakuje jedności pomiędzy braćmi Paulistami, przede wszystkim w odniesieniu do apostołstwa, to jeszcze mocniej widać słabą jakość relacji ze świeckimi. Mówimy tutaj o współpracy, która nie ogranicza się jedynie do wypełniania zawodowych obowiązków, ale o procesie, który pozwala im czuć się częścią charyzmatu i misji paulistowskiej. W odniesieniu do tego problemu, jak już zostało powiedziane w sekcji poświęconej formacji, odczuwa się potrzebę katechezy (*ewangelicznej, eklezjalnej, charyzmatycznej*) naszych pracowników świeckich, a także programu, który będzie rozwijał ich formację ciągłą (por. *Schemat mający na celu rozwój „Planu Formacji Paulistów i Pracowników*” przedstawiony przez CTIA).

c) **Rodzina Świętego Pawła:** kiedy mówimy o drodze synodalnej odnosimy się przede wszystkim do wspólnego wędrowania jako Lud Boży. Jesteśmy Kościołem i jako Zgromadzenie jesteśmy wezwani do promowania uczestnictwa, współodpowiedzialności w odniesieniu do ewangelizacji, która rozpoczyna się w każdej wspólnotie. Wspólne kroczenie z Kościołem, idąc po śladach naszego Założyciela, oznacza również, że idziemy jako Rodzina, wraz z innymi Zgromadzeniami i Instytutami. Trzeba zauważyć, że z odpowiedzi na drugą ankietę widać mocno potrzebę jedności w Rodzinie Świętego Pawła. Jedności rozumianej nie jako „koleżeństwo”, ale raczej jako prawdziwe więzy rodzinne, które są ubogaceniem dla każdego, szczególnie dla wspólnych projektów misyjnych. Koniecznym więc jest, aby na poziomie Rodziny Świętego Pawła braterska współpraca była coraz lepiej pielęgnowana, abyśmy razem realizowali wspólne powołanie.

Szczególną uwagę należy zwrócić również na rolę *żywiciela* jaką pełni Towarzystwo Świętego Pawła, ponieważ ta właśnie cecha Zgromadzenia będzie fundamentalnym elementem pozwalającym na to abyśmy byli wiarygodnymi świadkami Ewangelii, prorockim znakiem w tym dziejowym momencie zmiany epok.

d) ***Posługa władzy jako kluczowy element w budowaniu jedności:*** znakomita postać apostoła Pawła, który stanowi pierwszy punkt odniesienia w procesie naszego naśladowania Jezusa, pomaga nam odkryć znaczenie władzy w naszych wspólnotach, ponieważ to ona buduje (albo niszczy) skuteczną komunikację konieczną w budowie procesu synodalnego.

Niektóre odpowiedzi w ankiecie podkreślają brak jasności w odniesieniu do ról i funkcji wielu członków Zgromadzenia. Czymś bez wątpienia koniecznym i pilnym jest wdrożenie (a w wielu przypadkach dostosowanie) zasad zawartych w *Servizio del'Autorità. Manuale*, a także znajomość i zastosowanie norm zawartych w Konstytucjach.

Krótko: potrzebna jest formacja przygotowująca do posługi władzy. Ale nie chodzi o władzę rozumianą jako *przywilej rządzenia*, ale jako służbę, tak jak uczy Ewangelia oraz charyzmat Zgromadzenia. Ponadto, istnieje absolutna konieczność uznania, że brakuje formacji (na wszystkich poziomach) do pełnienia posługi władzy. Jest to czynnik determinujący funkcjonowanie naszych struktur dziś i w przyszłości.

Do refleksji:

- *Jakie odczucia osobiste wzbudziła we mnie uważna lektura tego tekstu?*

- *Które z poruszonych zagadnień w tej syntezie są nam najbliższe? Które tematy powinny być mocniej podkreślone i z czym połączone?*
- *W odniesieniu do naszej rzeczywistości, którego elementu brakuje?*
- *Czy jest jakiś element pozytywny, który chcemy podkreślić?*

OCENIĆ w świetle wiary

20. Mentalność, którą trzeba przyjąć

W jedności z drogą Kościoła oraz nauczaniem papieża Franciszka, bardzo mocno wybrzmiało w ankiecie pragnienie przyjęcia synodalności *„jako zwyczajnego stylu życia wspólnotowego i apostolskiego, we współpracy pomiędzy Okręgami jak i w nich samych, w relacjach z Rodziną Świętego Pawła, aby pokonać samowystarczalność i stać się Zgromadzeniem, „które wychodzi»”*.

Wielką pomocą w naszej refleksji przygotowującej do XI Kapituły generalnej jest roczny list Przełożonego generalnego: *„Zgromadzenie synodalne” stojące w służbie Ewangelii w kulturze komunikacji* (2020) oraz *Deklaracja Międzynarodowej Komisji Teologicznej* zatytułowana *Synodalność w życiu i misji Kościoła* (2 marca 2018). Gorąco zalecamy indywidualną i wspólnotową lekturę tych dokumentów.

Naszymi wzorami w tym procesie są Jezus Mistrz oraz św. Paweł; jednak, jak na wyraził się jasno jeden z Okręgów: *„synodalność, aby mogła stać się stylem każdego z nas, mentalnością powszechną we wspólnotach i dziele apostolskim, wymaga ciągłego nawrócenia z własnego ja i buduje się ją stopniowo, wspólnie, przez konkretne codzienne gesty i działania, podejmowane w imię wspólnego dobra, pod przewodnictwem Ducha Świętego, który kształtuje nas na budowniczych jedności”*.

Nasze Zgromadzenie pragnie więc działać w zgodzie i jedności z obecną drogą Kościoła, widząc w niej wielkie światło, które pomoże uleczyć i uzdrowić wiele problemów widocznych w naszych wspólnotach oraz strukturach apostolskich. Synodalność musi stać się stylem, we wszystkich wymiarach naszej rzeczywistości, w relacjach, na każdym poziomie: we wspólnocie, w formacji, w apostołstwie, w Rodzinie Świętego Pawła, w relacjach ze świeckimi, we współpracy z Kościołem lokalnym, itd.

21. Praca w grupie

W sercu konceptu synodalności jest współpraca, pracowanie razem. Stwierdzenie wielu rzeczywistości w których dominuje indywidualizm, jest zaproszeniem do tego, aby nie tylko pokonać sytuacje zamknięcia, ale trzeba także sprawić aby małe zamknięte grupki otworzyły się na współpracę ze wszystkimi. Rzeczywiście bowiem *„Synodalność wymaga, aby bracia byli informowani o problemach dotyczących wszystkich, żeby mieli większy udział w podejmowaniu ważnych decyzji, szczególnie tych które odnoszą się do wspólnych projektów (wspólnotowych,*

apostolskich, formacyjnych...) oraz większego dowartościowania różnych Rad, na wszystkich poziomach” przypomina jeden z Okręgów.

Wspólnota wielokulturowa, otwarta, stanowi uprzywilejowane miejsce, w którym można uczyć się jak żyć i pracować razem, które pozwala rozumieć jakim bogactwem jest to, że się między sobą różnimy oraz uczy w jaki sposób mamy się konfrontować oraz rozwijać zdolność do dialogu ze światem, do którego posyła nas charyzmat. W takiej wspólnocie może rozwinąć się kultura spotkania, dzięki której umacnia się uniwersalny duch pauliński, mentalność otwarta, wzorowana na św. Pawle. Rzeczywiście Apostoł narodów jest wspaniałym przykładem pracy w grupie oraz w sieci. Pomimo trudności, Paweł zawsze starał się pracować razem, w grupie, w „sieci”, z wieloma różnymi współpracownikami, mężczyznami i kobietami, pokazując poprzez swoją praktykę duszpasterską, że wspólnota chrześcijańska jest budowana i umacniana w oparciu o relacje.

Bardzo pożyteczną refleksję możemy zaczerpnąć z ostatnich *Linii wydawniczych* (2018). Rozdział 5 zgłębia temat *Jedności apostolskiej*, przypominając że „W komunikacji, która polega przede wszystkim na komunii, praca zespołowa i w sieci jest niezbędna. Wydawca paulistowski nie jest osobą wyobcowaną ze wspólnoty, ale częścią jednolitego i spójnego ciała. Nowa dynamika komunikacji charakteryzująca społeczeństwo internetowe wymaga skoordynowanej, harmonijnej, horyzontalnej i uniwersalnej pracy”.

Musimy pamiętać, że synodalność (w pracy w grupie) zależy przede wszystkim od zaangażowania każdej osoby, od jej otwartości na innych, od wysiłku słuchania i dialogowania, od umiejętności zapobiegania ewentualnym konfliktom, od zdolności do przebaczenia oraz od posiadania wspólnej wizji naszej misji (od woli „wspólnego wędrowania”). „Należy uśmiercić wiele egoizmów, osobistych interesów realizowanych we wspólnocie i w apostołstwie” stwierdza jeden z Okręgów.

22. Formacja do pełnienia posługi władzy, jako służby

W ścisłym połączeniu z tematem pracy w grupie, wiele Okręgów podkreśliło konieczność przemyślenia i nowego zdefiniowania posługi władzy. Praktycznie jednogłośnie wybrzmiała prośba o dokonanie rewizji *Manuale* w odniesieniu do tego zagadnienia oraz podjęcia poważnej pracy mającej na celu rewizję wszystkich normatyw oraz wyjaśnienia ról i funkcji w Zgromadzeniu.

W rocznym liście z 2020 r. Przełożony generalny daje nam pewne punkty do refleksji na ten temat: „Oczywiście na drodze synodalnej nie ginie rola władzy, ale wymaga ona większego samozrozumienia w świetle Ewangelii, które wykracza poza wizję piramidalną,

scentralizowaną i jednokierunkową. Potrzeba świadectwa praktyki «władzy» typu «horyzontalnego», władzy, która idzie wraz z braćmi, pomagając im wzrastać w wierności Ewangelii i charyzmatowi. Władza odgrywa ważną rolę na drodze synodalnej, ale musi być rozumiana w świetle służby (diakonia)».

Jeden z Okręgów ukazał rzeczywistość tak często obecną w naszych środowiskach, podkreślając, że synodalność musi być „przede wszystkim wolna od klerykalizmu, który może być określany jako «nadużycie władzy». Klerykalizm skutkuje również brakiem uczestnictwa wielu braci we wspólnym dziele. Stwarza «małe królestwa» albo grupki, które nie działają w synergii ze wspólnotą, ale zgodnie z osobistymi interesami”. Synodalność zaprasza nad do postawienia w centrum autorytetu „Sługi”, ponieważ piramidalny system władzy dzisiaj już zupełnie nie działa. Mentalność synodalna zaprasza nas do kultury konsultacji i współpracy, w której decyzje podejmuje się bardziej wspólnie a informacje będą dostępne dla wszystkich. W tej perspektywie, Przełożeni są zaproszeni do tego, aby zachęcali i organizowali czas i miejsce sprzyjające dzieleniu się, rozmowie, rozeznaniu, w którym będą uczestniczyć wszyscy bracia. Powinno to mieć miejsce tak we wspólnocie jak i na polu apostolskim. „Potrzebni są liderzy, którzy wskażą drogę, którzy będą potrafili zbudować zaufanie i poprzez szczery i uczciwy dialog zmierzą się z problemami, a nie super menedżerów, którzy nie słuchają, którzy praktycznie nie kontaktują się z braćmi zaangażowanymi w tę samą misję apostolską” stwierdza jeden z Okręgów.

Z drugiej strony, wszyscy członkowie są zachęceni do zmiany sposobu myślenia i działania. We wspólnocie paulistów nie może wszystko zależeć od Przełożonego, jakby miał on być odpowiedzialny za każdą decyzję i każde działanie wspólnoty. Każdy ma określoną rolę i musi być do dowartościowane i respektowane. Przełożeni nie są ani dozorcami ani niańkami. Wygoda (*strefa komfortu*) przyjęta przez wiele wspólnot jako styl życia, sprawiła że mamy wielu zakonników „infantylnych”, którzy mają zbyt wielkie oczekiwania w odniesieniu do Przełożonego, którzy pozostają bierni, nie potrafią być stanowczy ani synodálni.

Według jednego z Okręgów synodalny styl życia jest przesłanką do rewolucji, również w zarządzaniu Zgromadzeniem, poczynając od obecnej praktyki konsultacji przed nominacją Przełożonych, wyboru przedstawicieli na kapituły i zgromadzenia, funkcji które sprawują Przełożeni, Dyrektorzy apostołstwa, ekonomowie, odpowiedzialni za formację, aż do sposobu weryfikacji, które to praktyki utrwaliły się jako stały styl prowadzenia naszej działalności oraz zarządzania wspólnotami.

23. Świeccy i Pauliści razem

W procesie budowania Zgromadzenia synodalnego fundamentalne miejsce zajmuje poważna refleksja na temat relacji ze świeckimi, szczególnie z naszymi współpracownikami, biorąc pod uwagę fakt, że świeccy współpracownicy czy konsekrowani z Instytutów agregowanych są włączeni w kolejny punkt, odnoszący się do Rodziny Świętego Pawła.

Prawdą jest, że w odniesieniu do świeckich pracujących z nami jako nasi „pracownicy” czy „współpracownicy”, należy przestrzegać wszystkich praw cywilnych oraz kodeksu pracy. Musi być także wzajemny szacunek i cały czas należy pracować nad budową zaufania. W tym obszarze, praktycznie wszystkie Okręgi zgodnie zauważają brak zaangażowania świeckich w odniesieniu do naszej tożsamości i misji w Kościele. Brakuje formacji charyzmatycznej i duchowej tych wszystkich osób, które pracują u naszego boku. Okręgi, z jednej strony widzą, że *„nie promowaliśmy ducha współpracy i pomocniczości”*, a z drugiej strony są świadomi, że *„relacji pomiędzy Paulistami a pracownikami nie można rozumieć jedynie w sposób instrumentalny, ale widzieć w niej trzeba współpracę w realizacji jednej ewangelicznej misji”*. Nawrócenie – temat do którego konkretnej realizacji zachęca nas XI Kapituła generalna – skłania nas do tego, abyśmy byli coraz bardziej świadomi, że człowiek świecki powołany jest do udziału w dziele ewangelizacji. Musi on być przyjęty jako dar w praktyce apostołstwa, ze względu na fakt, że dzięki swoich kompetencji oraz swoje przynależności do Kościoła, uczestniczy w naszym charyzmacie.

Bardzo ważna jest również terminologia stosowana w relacjach ze świeckimi. Nie mogą być traktowani jako zwykli „pracownicy”, ale jako prawdziwi współpracownicy, i należy zapraszać ich do udziału w naszej misji oraz uczyć ich wszystkiego, co dotyczy naszego charyzmatu. Jakość formacji oraz przygotowania jakie oferujemy naszym pracownikom ma decydujący wpływ na jakość ich pracy.

W odniesieniu do tego, jeden z Okręgów podkreśla: *„Prawdą jest że otwarcie na świeckich to nasza nagląca potrzeba, ale prawdą jest również że jest to rzecz opatrnościowa: ściągająca z nas tę zbroję samowystarczalności, która charakteryzuje Paulistę, a jednocześnie pozwala odkryć nieznany aspekt powołania paulińskiego, o którym mało kto myśli: czyli o przekazaniu świeckim, wpojeniu w ich umysły celu ewangelizacyjnej misji prowadzonej w kulturze komunikacji oraz daniu im stosownej formacji. Musi to nastąpić jeśli pragniemy, abyśmy byli w Kościele «który wychodzi» znakiem ducha misyjnego przekazanego przez ks. Alberionego”*.

24. Rodzina Świętego Pawła

Przynależność do Rodziny Świętego Pawła nie jest w naszym przypadku czymś przypadkowym. Jest to istotowa część naszej tożsamości i misji, jak podkreślają nasze Konstytucje: *„Towarzystwo Świętego Pawła jest częścią, a zarazem «żywicielem» Rodziny Świętego Pawła. Mają wspólny początek, wspólnego ducha, zbieżne cele. Ich przynależności do Rodziny Świętego Pawła – co było pragnieniem Założyciela – jest jednym z elementów charyzmatu każdego z tych instytutów”*(art. 3). Konstytucje przypominają również, że *„Współpraca, zarówno w ramach naszego zgromadzenia, jak i w ramach Rodziny Świętego Pawła, odgrywa zasadniczą rolę w wypełnieniu naszej misji. [...] Wzajemne stosunki między Towarzystwem Świętego Pawła i innymi zgromadzeniami Rodziny Świętego Pawła powinny być nacechowane ścisłą współpracą duchową, intelektualną i apostolską, z poszanowaniem odmienności i niezależności każdego instytutu”* (art.85-86).

Innymi słowy, praktycznie wszystkie Okręgi są zgodne, jako Zgromadzenie „żywiciel” mamy ogromną odpowiedzialność. Jest to zadanie wobec którego nie możemy przejść obojętnie, ale musimy przeżywać je w duchu służby. Nie zawsze potrafiliśmy promować działania prowadzone we wzajemnej współpracy z pozostałymi instytutami Rodziny Świętego Pawła. Działo się tak właśnie dlatego, że zaniedbaliśmy nasze bycie *żywicielem*. Wyzwaniem jakie ciągle stoi przed nami jest towarzyszenie Instytutom i Zgromadzeniom oraz planowanie przyszłości przede wszystkim na polu misyjnym w kulturze komunikacji, dając początek wspólnym projektom apostolskim i nie ograniczając się jedynie do animacji duchowej.

Jeden z Okręgów w ten sposób wyraził powszechne pragnienie: *„W przestrzeni Rodziny Świętego Pawła synodalność zaprasza nad przede wszystkim do uwolnienia się od uprzedzeń, niezdrowej rywalizacji oraz ewentualnych zranień i uraz z przeszłości, aby nakierować się na wzajemną współpracę, pomoc i wspólny rozwój”*.

Częstsze spotkania oraz skupienie się na wspólnej misji głoszenia Jezusa Mistrza, Drogi, Prawdy i Życia, w duchu św. Pawła i pod wejrzeniem Królowej Apostołów, szukając sposobów pokornego wypełniania naszej posługi „żywiciela”, to jedna z możliwych dróg wzrostu w jedności i we współpracy. Potrzeba jednak podjąć nasze zaangażowanie wspólnotowej apostolskie poprzez wspólne projekty. *„Ważne jest, aby słuchać głosu wszystkich Instytutów i Zgromadzeń, mając na uwadze ich znaczenie oraz unikając jakiegokolwiek formy wywyższania się z naszej strony”* stwierdza jeden z Okręgów. Musimy mieć świadomość, że zostaliśmy stworzeni aby stanowić rodzinę stojącą na służbie Ewangelii.

W tym procesie bardzo pomocne będzie oczywiście coraz lepsze poznanie każdego ze Zgromadzeń oraz Instytutów oraz myśli ks. Alberionego odnoszącej się do bycia Rodziną. W niektórych Okręgach zauważa się niewystarczalność nie tylko w słuchaniu, w dialogu we

wspólnym rozeznawaniu prowadzonym przez członków Rodziny Świętego Pawła, ale także w znajomości, w dowartościowaniu, w towarzyszeniu Instytutom. Do tego stopnia, że jeden z Okręgów stwierdza: *„Tożsamość i misja instytutów nie są jasne i dlatego w wielu miejscach nie są one promowane”*. Ze swojej strony, członkowie Instytutów agregowanych widzą bogactwo w tym, że mogą czuć się włączeni i żyć w jedności *„w tej ogromnej parafii paulińskiej, której granice wyznaczają granice świata i która obejmuje owce zarówno należące do owczarni jak i te, które chcą być wprowadzone do owczarni.”*

Do refleksji:

- *Jakie odczucia osobiste wzbudziła we mnie uważna lektura tego tekstu?*
- *Które z poruszonych zagadnień w tej syntezie są nam najbliższe?*
- *Jakie aspekty należałoby mocniej podkreślić, z czym je połączyć?*
- *Czy w przedstawionej ocenie naszej rzeczywistości zabrakło jakiegoś ważnego aspektu?*

WYBRAĆ: określić wybory na przyszłość

Przytaczamy tutaj propozycje wypracowane w pierwszej fazie rozeznania, przeprowadzonej w różnych okręgach, które często się powtarzały. Pozostawiamy ich oryginalną formułę, nawet jeśli ten zbiór może się wydawać mało jednorodny.

25. Styl synodalny

- a) Zaleca się, aby dawać czas oraz tworzyć miejsca sprzyjające dzieleniu się, konfrontowaniu oraz rozeznawaniu które dokonuje się przy udziale wszystkich braci i realizuje się na polu wspólnotowym i apostołskim. Musi położyć akcent na *kulturze spotkania*, budować relacje tak rzeczywiste jak i wirtualne wszędzie i ze wszystkimi. Należy przyjąć zasadę jedności w różnorodności, poprzez pracę zespołową we wspólnocie i w różnych sektorach apostołstwa.
- b) Kierując swoją uwagę na „relacje”, które stanowią kluczowy punkt praktyki komunikacyjnej, oraz na sieć, która jest miejscem wspólnego tworzenia znaczenia i treści, wydawca paulistowski musi szukać nowych form obecności i działania, które związane będą nie tyle ze środkami, co raczej z kulturą i z nową gramatyką komunikacji, starając się służyć całemu ludowi Bożemu, szczególnie ludziom, którzy żyją na dzisiejszych peryferiach (por. *Linie wydawnicze* 3. 1).

26. Kościół lokalny

- c) Podkreśla się konieczność odczuwania oraz działania zawsze wraz z Kościołem i w Kościele, a nie jedynie jako Zgromadzenie, oraz oferowania Kościołowi naszej współpracy poprzez nasz specyficzny wkład apostołski.
- d) Wymaga się, aby *Projekt apostołski* Okręgów był dostosowany do potrzeb duszpasterskich Kościołów lokalnych.
- e) Zachęca się do współpracy z diecezjalnymi centrami komunikacji oraz do udzielania wsparcia w tworzeniu takich organizmów diecezjom, w których jeszcze nie zostały one ustanowione.
- f) Zaleca się budowanie współpracy pomiędzy naszymi centrami komunikacji oraz Kościołem lokalnym.

27. Zdrowa leadership

- g) Zaleca się prowadzenie formacji do posługi władzy poprzez stosowne studia oraz pogłębienie wiedzy na temat posługi władzy.
- h) Zaleca się aby wszyscy sprawujący posługę władzy, zarówno zwyczajną władzę kanoniczną jak i władzę delegowaną, byli pierwszymi promotorami postaw słuchania, dialogu i braterstwa.
- i) Kto sprawuje władzę, w swoim Okręgu oraz na poziomie międzynarodowym, musi z zapalem i twórczo promować otwartość na wielokulturowość, na przykład organizując seminaria czy sympozja.

28. Świeccy

- j) Wzywa się do promowania pośród współpracowników, poprzez szczególny projekt, formacji ukierunkowanej na duchowość i na misję paulistowską. Należy zainwestować w formację świeckich. Konieczne jest również wdrożenie w tym wymiarze programu opracowanego przez CTIA.
- k) Zaleca się poprawienie jakości komunikacji pomiędzy Paulistami a współpracownikami świeckimi. Paulista musi wyrzec się postawy charakteryzującej się dumą, wyniesieniem, samowystarczalnością, która często jest zauważalna. Zawsze należy mieć na uwadze, że od każdego można się czegoś nauczyć.
- l) Wymaga się dowartościowania oraz szacunku do umiejętności i zdolności naszych współpracowników świeckich. Powinni być oni włączeni także w proces planowania działań apostolskich. Należy dbać o klimat wzajemnego szacunku.
- m) Oprócz bycia dobrymi „właścicielami” Pauliści są wezwani, jako osoby konsekrowane, do bycia autentycznymi świadkami.
- n) Współpracownicy powinni być wybierani roztropnie. Należy zwracać uwagę na ich kompetencje zawodowe, ale także na wyznawane przez nich wartości oraz na ich osobiste motywacje.
- o) Należy zadbać o ich doskonalenie zawodowe, ale także promować wydarzenia które będą się działy poza kontekstem pracy (wspólne kolacje świąteczne, prezentacje, eventy, co ułatwi i rozwinie wzajemne poznanie oraz przyczyni się do budowania sensu przynależności do instytucji.

29. Rodzina Świętego Pawła

- p) Zachęca się do rozpoczęcia procesów, które będą prowadzić do coraz większej jedności oraz wzajemnej współpracy na polu duchowo-apostolskim wraz z pozostałymi instytutami Rodziny Świętego Pawła, angażując w te działania również Instytuty agregowane oraz Współpracowników.
- q) Aby dojść do większej jedności i lepszej współpracy w Rodzinie Świętego Pawła potrzeba aby wzajemne spotkanie odbywały się jak najczęściej i koncentrowały się na wspólnej misji upowszechniania znajomości Jezusa Mistrza, Drogi, Prawdy i Życia, w duchu św. Pawła, szukając sposobów pokornego wypełniania naszej posługi *żywiciela*, pamiętając o tym, że mamy wspólnego Założyciela oraz że wszyscy pełnimy służbę w tym samym Kościele.
- r) Zachęca się, aby kontynuować współpracę w działaniu apostolskim oraz w animacji charyzmatycznej i duchowej, co daje konkretne możliwości aby na nowo odkryć charyzmat oraz wzrastać we wzajemnym szacunku i przede wszystkim w charyzmatycznej jedności: jest to jeden z podstawowych i najważniejszych obowiązków Zarządów Generalnych Rodziny Świętego Pawła i należy solidnie go wypełniać, kontynuować i nad nim się zastanawiać.
- s) Zaleca się otwarcie kanału na platformach mediów społecznościowych, który umożliwi dialog, stawianie pytań, dzielenie się... na poziomie Zgromadzenia, Rodziny Świętego Pawła oraz świeckich. Kanał ten powinien być miejscem podejmowania tematów związanych z komunikacją, duchowością, Rodziną Świętego Pawła, itd. Ma to być miejsce dialogu, wymiany poglądów na wszystkie tematy.
- t) Zaleca się większe zaangażowanie Instytutów agregowanych w apostołstwo paulińskie, zachowując oczywiście ich wolność i mając na uwadze ich własne apostołstwo. Należy dowartościować zdolności zawodowe członków Instytutów oraz Współpracowników, wykorzystując je do prowadzenia misji paulińskiej.
- u) Towarzystwo Świętego Pawła musi zaangażować się w formację oraz towarzyszenie Instytutom. Należy organizować spotkania w Okręgach oraz kontynentalne odpowiedzialnych za Instytuty jak również w miarę możliwości samych członków.
- v) Sugeruje się, aby zaplanować miesięczne spotkania ze Współpracownikami Paulińskimi, wykorzystując do tego także media cyfrowe. Współpracownicy mogą rozesłać to zaproszenie i dzięki nowym środkom komunikacji można sprawić, że coraz bardziej znana będzie w świecie misja Rodziny Świętego Pawła.